Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX. w.

Tom II.

Nr. 1.	Elsner i Wisogierdowie r.1782.	szt. 1.
" 2.	Froelichowie r.1799.	" 3.
" 3.	Goldynga r. 1765.	" 2.
" 4.	Grabowski i Siebeń etc r,1799.	" 1.
" 5.	Grabowscy r. 1799.	" 2.
" 6.	de Grothuz i Piotr Książę kurlandz.r.1779	" 1.
" 7.	Grużyński i Podberescy r. 1799.	" 3.
" 8.	Haudring i Klüchzner r. 1779.	" 3.
" 9.	Haudringowie i Platerowie r. 1780.	" 2.
" 10.	Janowicz i Chodakowscy r. 1799.	" 1.
" 11.	Izraelowicz i Radowicki r. 1799.	" 2.
" 12.	Hryniewicz r. 1774.	" 1.
" 13.	Jezuici toruń. i Magistrat toruń. r. 1724.	" 3.
" 14.	Jasna Góra i Kłobuck r. 1790.	" 2.
" 15.	Jocz i Downarowicz r. 1800.	" 1.
" 16.	Kaczanowska i Brzozowski 1799.	" 1.
" 17.	Kalenkiewicz r. 1760.	" 1.

KROTKIE ZEBRANIE

Od Bernarda Kalenkiewicza przyczyny fundamentow z odeſzłey REPLIKI Jego przeciwko apparencyalney figurze pod tytułem zapiſu wieczyſto Donacyinego, daty Jego Roku 1757. Maja 16. a niby tegoż Roku Julii 3. według ſamegoż świadectwa na Urzędzie & in loco ſolito judiciorum Magdeburyi Wołkowyſkiey przyznanego, gwoli ſpadkowi na nieważność y na całkowity upadek jego, żadney korrelacyi y żadnego porównania z Prawem natury Bernarda Kalenkiewicza niemaiącego.

Rozdział tych przyczyn y fundamentow.

Punkt pierwſzy: *Bernard Kalenkiewicz ieden w potomſtwie z Głowy Bernarda Kalenkiewicza Oyca* Dòbr Tereſzek, y całey pozoſtałości po nim. *Syn pewne na ſobie do ſpadku Oyczyſtego noſi Prawo natury.*

Punkt drugi: *Zapiſu titulo wieczyſto Donacyinego Roku* 1757. *naſtania swego, wielka nieważność z ſprawunku,* oczewiſta niewiara z obłąkanych a wsączonych w ſiebie rzeczy. *y nayẃyraźnieyſza nieſłuſzność z okoliczności y czaſu roboty około Jego,* pewnemu Prawu natury Bernarda Kalenkiewicza niemoże przeſzkadzać, do poſiadania Dziedzictwa y ruchomości po Oycu Jego, jemu ſłuſznie y z tegoż Prawa krwie koniecznie należących.

Maxyma ogulna Repliki byłey od Bernarda Kalenkiewicza.

Dla nieſłuſzności y wielkiey nieważności zapiſu pod Rokiem 1757. czynionego a pod imieniem Bernarda Kalenkiewicza Oyca w niewiadomości Jego y w czaſie tegoż niezdolności sprawowanego, że nic ieſt, coby zaſtanawiało Exekucyą prawu przyrodzonemu Bernarda Kalenkiewicza.

Więc Bernard Kalenkiewicz Syn rozpierającey ſię Gzowſkiey pewny Dziedzic y pewny Aktor.

Zawiązek krociuchnego zebrania tego.

Przez pewność Prawa przyrodzonego Bernardowi całek nieſłuſzny zapiſu titulo wieczyſto donacyinego, aby też całkiem upadał, należy, y aby Dekret Ziem: Wołkow: wydaiący go na taki upadek został utwierdzon ze wſzech miar godzi ſię y przyſtoi.

Co do pierwſzego.

Aby niemiały być pewnego Dziedzictwa w Głowie dawniey Bernarda Kalenkiewicza Dobra Tereſzki zwane z należnościami do ſiebie w Pcie Wołkow: położone.

Aby tenże Bernard Kalenkiewicz oſobnych dobr Kotra zwanych w Powiecie Grodzień leżących takoż pewnym niebył aktorem y Dziedzicem.

Z tąd aby Bernarda Kalenkiewicza wſpomnionych dòbr leżących y wſzelkiey dalſzey majętności ruchomey, pewnego Dziedzica iedyny w potomſtwie

ſtwie Bernard Kalenkiewicz ſyn niemiał przyrodzonego do ſpadku Oyczyſtego Prawa.

Zadna o koło tey pewności między rozpieraiącemi ſię ſtronami z względu na proſty ſp. dek niezachodzi kweſtya.

Bowiem takci zaprawde ieſt: że dobra Tereſzki ze ſwoiemi, a Folwark Sidorowſzczyzna ſobie oſobnemi należnościami ſą proſtym Bernarda Kalenkiewicza dziedzictwem.

To między niewypartą rzeczą naydowodniey poſwiadczył y przyznał pryncypalny oczewiſty Trybilſki Dekret.

1752 Mca 9bra 14 D. zapadły widzieć go Fol: 42 & conſecutive ad fol: 47 w Replice tegoż Bernarda pokładany.

Zatym y za taką prawdą nieco daley ſchodząc, a nato czyſte y naypierwſze rzeczy weyrzenie przykładaiąc umyſł z uwagą wypada to, co ſtatut w At: 17 R. 3. deklaruie

To zaś Prawo tak powſzechność w narodzie upewnia, a ku poſiadaniu ſpadków po rodzicach dzieciom y bliſkich krewnym porządek natury układa.

Tak dalece ſtanowiąc, aby do Dziedzictw Oyczyſtych nie kto inny, ieno ſami Synowie lub pokolenia ich pochodzący wchodzili.

Y to jeſt prawie punktu pierwſzego oſtatkiem z proſtego na prawo natury względu, że Bernard Kalenkiewicz Syn Bernarda Kalenkiewicza præmiſſorum Dziedzica, nayprzyzwoitsze y ſzczególne ma prawo, do wſzytkiego ſpadku po rodzicu ſwoim, ile gdy on w rodzeńſtwie innego rowięnika niema.

Tak wżdy prawo daley konkluduie otwieraiąc mu drogę do dziedzictw Oyczyſtych: *chibaby ſłuſznym zapiſem komu dobra zawiedzione były.*

Co do drugiego Punktu.

Odiąc Prawo pewne y zaſtanowić exekucią prawu przyrodzonemu, gdy inaczey niemożna ino *ſłuſznym zapiſem*

Więc Bernardowi y jego prawu natury chcąc ſtać na przeſzkodzie nie tylko zapiſu y to aby zapiſu, lecz *zapiſu* koniecznie *ſłuſznego* potrzeba.

A że zapiſu takiego pro impedimento prawu jego naturalnemu niemaſz.

Toć to ieſt y to będzie ſpadkiem gwoli zawiązkowi, że nieſłuſzny ſtać naprzeſzkodzie prawu jego natury niemoże.

Zapis nieſłuſzny (o którym ma ſię rzecz krociuchno) iak mówiła Gzowſka ieſt niby aktualney determinacyi Bernarda Oyca, y kończyła z niego prożbę do Sądu, że ona ieſt z niego z mocy jego y za nim Dobr wſzyſtkich Bernarda Oyca Sukceſſorką czyli Dziedziczką.

Aby zaś to, co ona mówiła poparł dokładnie ſam ten mniemany zapis przez ſprawunek ſwoy, przez obięte z ſobą rzeczy y przez wſzyſtką ſprawę ſwoją, trzeba z tegoż zapiſu ſzukać y doświadczać wſzyſtkiego.

A cokolwiek go uprzedzało y pobudką do ſtanowienia jego było, znowu trzeba wyśledzić y z weryfikować ze wſzyſtkiemi już na ten przypadek udzielonemi dowodami.

Bernard Kalenkiewicz przy pewnym prawie natury ſtoiąc w tym krociuchnym zbiorze przyczyn y fundamentow Repliki ſwojey tak dokładnie y do widzialney znaiomości dołożliwie doprowadza:

In Argumento.

Ani Oyciec jego Bernard Kalenkiewicz mogł y dał prawo na wieczność wſzyſtkiego maiątku ſwego w oczach Zenie ſwoiey, a dziſieyſzey Gzowſkiey ani taż ſtanu dziſieyſzego Gzowſka wzieła na wieczność takie prawo.

Niedał

Niedał Bernard Zofii na abſolutne y iakieżkolwiek dziedzictwo prawa, ni też dał na iakikolwiek tytuł jey aktorſtwa.

Bo kiedy mógł, niedał: bo kiedy dał, niemógł.

Bo kiedy to prawo mniemane naſtawało, on *in ictu* naſtanie iego, mimo zdolną czynność jego niedał na wieczność prawno y nie wyzuł ſię ſam z dziedzictwa, ani mògł y też wyzuł w ten czas niemowle iedynego ſyna ſwego.

To pierwſze.

Ani Zofia od Bernarda wzieła takie prawo; bo nietylko, że ſię z iego wraz wymówiła, ale też za dowodem rzetelnego jeſteſtwa y ſprawunku iego, nie zachowała ſiebie nawzor iego.

Bowiem ſtroniąc y wyłamuiąc ſię z klub tego to prawa (*gdyby ono miało być aktualne*) wſzelki ſtraciła przymiot Aktorſtwa za nim dla ſiebie.

To drugie.

Przez oboie zaś w tak delikatney, intereſſu *prawa natury y nieſłuſznoſci zapiſu* ſprawie tłumacząc ſię, Bernard Syn, apparencyalną figurę owego to zapiſu kładzie na czele.

Aczkolwiek pewność prawa jego natury, z nieſłuſznym zapiſem korrelacyi y tak dalekiey potrzeby *ad pot oritatem* niema y miećby niepowinna.

Mówi iednak on y dowodząc nieſłuſzność, znoſi jeſteſtwo jego, a tak w niebyciu zapiſu otwiera ſobie drogę, do wſzyſtkiego tytułu maiętności bez rozpiſku po Rodzicu pozoſtałych.

A to tak o tym wſzyſtkim.

Bernard Kalenkiewicz gdy poymował za Żonę ſobie Zofią, Hryniewiczownę ona idąc w to zamęście żadnego w Dom Kalenkiewicza nie wnioſła wiana.

Coby też wnieść mogła, albo coby też wnioſła, to zgoła dowodem niepoświadczono.

Przeto też Bernard Kalenkiewicz nieoprawił iey wiana y nieotrzymała ona od niego żadnego obyczaiem wianownym zapiſu.

Ze nie wnioſła w Dom Kalenkiewicza żadney po ſobie exdotacyi, nayuroczyſtſzym dowodem tego jeſt.

1mo. Niepokłada na ſądzie od Bernarda Kalenkiewicza y od ſiebie danych Rodzicow zrzeczeń.

2do Ni też pokłada na ſądzie zapiſu oprawnego *vulgo reformacyinego.*

Więc gdy niema dowodow na wniosek niemiała wiana, y niemiała oprawy iego.

Oprocz tey pewności nad to, chociażby w exdotacyi po niey w Dom Bernarda Kalenkiewicza weſzło, gdy ona iednak niema żadnego na to obyczaiem wianownym zapiſu, gotowy wyrok podaie do ſądu prawo Statutowe w Art: 1. Rozdz: 5.

Słowa prawa tego? *A jeśliby takowey oprawy y wiana, od Zięcia nieodzierżała, takowa Dziewka po śmierci Męża ſwego wnieſienie traci chociażby wielką ſummę za ſobą wnioſła.*

Tak tedy ieſt, y więc przez lat kilkanaście żyiąc w zamęściu z Bernardem, żadnych aż do śmierci iego Zofia nieotrzymała od Bernarda dla ſiebie zapiſow.

Bo Bernard nic w exdotacyi po Zofii nie wzioł, przeto przyczyny, do czynienia oprawnych zapiſow niemiał.

A to co z głoſu ſwego podała Zofia voti præſentis Gzowſka, iż piędzieſiąt tyſięcy w Dom Bernarda wnioſła, niczym wyprobowała.

Położyła w prawdzie pod datą 1734. Teſtament Hryniewicza Oyca swego

go y z niego kalkulowała do piąciudziesiąt tysięcy złł. Poll: przypadku na się naznaczonego.

Lecz gdyby Bernard Kalenkiewicz do tyla, albo całkowite lub w części tyle, po niey Oycu dostał, żadnym munimentem niewsparła y nie poświadczyła.

Sam ten Testament naczym poiskowanie y komu zapisuje widzieć go.

Bernard Kalenkiewicz nieotrzymał przez ten Testament zapisania sobie, a Zofia żona potym iego niby z tego Testamentu niejakowychści summ y Ruchomości Aktorką, nic zatym Testamentem ni nakim zyskała.

Nie zyskała y do rąk Mężowi niedała, niema nato od Męża zapisu.

A Bernard Mąż iey także niemając od jey w żadnym sposobie zapisu, niemógł ni nakim dochodzić, czego niebył Aktorem.

Niedość iest pokładać ten Testament na Sądzie y rozwodzić maiątki Zofii, albo dostanie się ich Bernardowi Kalenkiewiczowi.

Trzeba bowiem dowodami prawnemi y jakimkolwiek bądź pismem poświadczyć, że albo Zofia zatym Testamentem sama odebrała, y to wyprobować, co do jakości y ilości pewney, a pokonać y dowieść, że Bernardowi dała, albo że Bernard sam od kogożkolwiek y cokolwiek odebrał.

Czas y nastanie tego Testamentu, w Roku 1734. a pojęcie przez Bernarda Zofii, około Ru 1745 ani zmierzyło do Bernarda, ani obchodzić mogło iego y przynależeć jemu.

Znowu zapis 1746. od Zabłockiego Bernardowi dany na ewentualne dochodzenie.

Także zanim czy co odebrał, czy nie odebrał, żadnego dowodu niepołożono na Sądzie:

Co wszystko probuje że nic z mniemanych majątkow Bernardowi po Zofii dostało się.

A jakże mówiono że z obu tych zapisow rozumieć wniosek w Dom Bernarda Zofii iego.

Kiedy tedy niemasz ani dowodu pro quantitate wniosku y kiedy niemasz od Bernarda Męża Zofii żenie oprawy iego to się rzecz zawiązywa na wyroku Prawa Statutowego: *tedy takowa dziewka po śmierci Męża swego wniesienie traci chociażby wielką summę za sobą wniosła.*

Lecz oco tu idzie? dla Zofii voti praesentis Gzowskiey, dowodu żadnego niedała, że Mężowi swemu Bernardowi cokolwiek Maiętności swojey zapisała.

A z tąd niewyprobowała żeby Bernard był Aktorem iey wniosku y miał Prawo do poiskowania iego, lub też aby miał od kogo co zyskać.

Przeto bliska konsekwencya z reprodukcyi tego Testamentu y zapisu assekuracyinego, aby ona mniemanych majątkow sama Pani od kogo iey przysłucha, na tym dochodziła.

Cóż więc iest? gdy się tak w swoiey rzeczy miało zamęście Zofii Bernardowi, a przez Bernarda pojęcie Zofii trzeba postępować daley, co przecie niewoliło Bernarda, do stanowienia na osobę Zofii takiego, iaki mniema sobie być danym zapisu.

Kilkanaście lat żyiąc Bernard w Małżeństwie z Zofią, niedał jey jednak nigdy zdrowy na umyśle żadnego Prawa,

Zofii żona jego, w samym czasie śmierci jego, uzyskała niejakoś formę zapisu dla siebie.

Mówić Synowi nieprzystoi o pobudkach, ieśli były słuszne y prawdziwe jaki ten zapis zamknął w sobie, y kto jego był sprawcą, pod Imieniem Bernarda.

Niech Sąd każe przywieść przedsię proceder Kalenkiewicza Strażnika mianowicie 1757. 7bra 7. manifest, a 1758. w Dekrecie Trybunalskim żałobę pozewną.

Potym

Potym niech sąd ku dowodowi przyczyn do zapisu 1759. w expedyowaną zayrzy inkwizycyą y cały proceder Strażn: Kalenkiewicza y potomstwa iego aż do Dekretu oczewistego Ziem: Wołkow: nieprzerwanie wiedziony.

Bernardowi zaś Kalenkiewiczowi Synowi nieiest rzeczą przyzwoitą rozszerzać się y mówić otym a sądowi do wyszukania prawdy maxym zapisu w dowody naymnieyszych okoliczności weyrzeć należy y godzi się.

Bernard Kalenkiewicz teraz proceduiący mówi krótko przeciw objektowi samego zapisu, przeważyć prawa natury iego niemogącego.

A co go czyni niesłusznym y co na upadek ostateczny nachila, w zbiorze rozmaitego rodzaju przyczyn, kładzie przeciwko iemu.

Ad faciam tego to zapisu 1757.

1mo. Niemasz samego zapisu y niemasz oryginalnego zapisu ex obiecto którego co razby większe niedoskonałości iego na widok wychodziły.

Niemasz nawet położonego na sądzie według prawa Art: 24 R. 7 o zaginienie lub pogorzenie żadnego manifestu.

A o widimulach zktóremi stawa JPani Gzowska Konst: 1538 y druga 1505 *sub titulo de literis & de minuta* tak konkluduią.

Słowa Prawa: Listy albo zapisy z xiąg wyięte u sądu produkowane z oryginałami konfrontowane być maią, alias simplici minuta nihil probari potest.

2do. Na wieczność ma być ten zapis y ma być on przyznany w Magdeburyi Wołko: w dacie R, 1757 Mca Junij 3 d.

Widziec to przyięcie przyznania, wktórym świadectwo że na Urzędzie przyznany.

Y drugie świadectwo że in loco solito przed zasiadaiącym Magistratem stanowszy personaliter Bernard Kalenkiewicz przyznał.

Widzieć że znowu inkwizycią w R. 1759 expediowaną w którey znaydzie sąd dowod, iak oświadczy Dekret Ziem: wołko: że Bernard na Urzędzie niebył, y że Magdeburya za mil kilka a loco solito judiciorum zieżdżała.

Więc fałszywe świadectowo przyznania y fałszywe zapisanie przyznania że in loco solito przed Urzędem y że tam stanowszy Bernard przyznał.

Sami Gzowscy wyznaią y przyznaią tey prawdzie wiarę że o mil kilka Magdeburya zieżdżała, suscepta ich przyznania inaczey świadczy,

Zatym gdy o uczynek y sprawunek przyznania iest inkwizycya to sąd według Art: 64 z R. 11. z niey dowod y wiarę o przyznaniu brać powinien.

A prawo pospolite Konst: 1550 fol: 597 Par· *zabiegaiąc* tak mieć chce.

Słowa tey Konst: *zapisow ani żadnego zeznania niema żaden Urząd od żadnego stanu człowieka przyimować tylko circa Acta, gdy będzie Janus mente ad acta personaliter constitutus.*

Nad to wtey iuscepcie przyznania nato niemasz co było punktem solennym sprawy, ieżeli Bernard na ten czas ostatnią niemocą zdrowia ściśniony żadney przytomney reflexyi niemiał, niemasz tego w iuscepcie ieśli był *sanus mente.*

Dla ważności zaś samego przyznania necesituie prawo aby koniecznie *sanus mente personaliter* constitutus czynił zeznanie pod nieważnością *secus* etiam przyiętego przyznania ab incapaci.

Przeto też Konst: 1523. fol. 416 Para: notandum tak dokładniey wszelaki Urząd przyimuiący zeznania obliguie.

B Sło-

Słowa tey Konſt: *przy zapiſach. lata, baczenie, y zdrowie tego kto ie czyni opatrowane od tego, co zapiſy przyimuie, być maią.*

Tu zaś otym wſzyſtkim świadectwa w ſuſcepcie przyznania niemaſz, lubo to pewnym ieſt, że data zapiſow y mniemanych teſtamentow od ſuſcepty przyznania znizana.

Y lubo Bernard w oſtatnich dniach śmierci żadney przytomności ſtan Dobr jego obcymuiących niemiał y przez ſłabość *ab ori* won czas śmiertelnych zmyzow mieć nie mogł.

Suſcepta przyznania Mca Junii 3. zapiſana, teſtament zaś Mca Junii 7. dn. dato y punkta Teſtamentowe wſzyſtko dzieło iednoczaſowe.

Smierć zaś Bernarda wraz potym ſuplemencie Mca Juni 8. dnia.

Dowod tego dnia śmierci Bernarda widzieć w żałobie ſamey *voti præſentis* Gzowſkiey do Dekretu Trybunalſk: Anno 1758. Mca Auguſta 18. dnia wprowadzoney, *ſub par:* 3.

Wielka zatym okoliczność y konieczny obówiązek z prawa nie zachowane ſą przy przyimowaniu tego przyznania, ani o latach baczenia, ani o zdrowey reflexyi Bernarda Urząd niedał świadectwa.

Przyimował razem przyznanie mniemanego tego zapiſu z przyimowaniem przyznania punktow teſtamentowych, a rownie y *tam de ſanitate mentis* nie wydał Urzędowego swiadectwa.

Co większa w ſamey Aryndze ſuſcepty przyznania punktow teſtamentowych zapiſane, że one *in loco ſolito*, y dla aprobaty prawa wieczyſtego przyznał Bernard.

A inaczey też ſame punkta niby przez Bernarda czynione świadczą o oboygu.

Słowa tych punktow: *które punkta chcąc mieć za mocne iakby były przyznane korroboruie.*

Więc ſuſcepta przyznania niezgadza ſię z treścią tych punktow, bo on nie iako przyznane, lecz iakby były przyznane niby korroboruie.

A ieśli iak były przyznane korroboruie według ſłow w tychże punktach wymienionych, to znowu wielki zawod y wielka niewiara.

Bowiem zapiſanie takiego wyrazu apparet na mniemanych punktach teſtamentowych w Ru 1757. Maj 30. dn. a ſuſcepta przyznania aż w dni kilka zapiſana Mca Junii 3. dnia.

Toć to ieſt czemu z oryginałami zapadli Gzowſcy y z autentykow iaśniey fałſzow dowodzić tamuią.

Komportacya była ſądzona, Gzowſka mniemana tych zapiſow Aktorka nieprzyſięgła na komportacyi, a Bernard teraz proceduiący małoletnim był ad urgendum o jurament ſamey.

Z czego wſzyſtkiego, a to nayprzód ex facie tego mniemanego zapiſu oczewiſta niewiara y widzialna nieważność iego.

Niema na ſobie takiego, o iakie neceſſytuie prawo przyznania.

Więc ieſt nieprzyznany.

A na wieczość ma być ten zapis y przeciwko prawu natury Bernarda Syna nie ieſt wedle Statutu ſprawiony.

Więc według wyroku prawa Statut Art: 2. Roz: 7. znieważony y znikczemniony być powinien.

Słowa tego prawa: *A ieśliby ktory zapis na wieczność, komu dany nie według tego Statutu był ſprawiony, ten y taki zapis ma być nikczemny y rzeczy w nim opiſan y nicht odzierżeć niemoże.*

3tio Pro facie tegoż zapiſu nieważność y niedoſkonałość dalſza iego prawo Statut: wſzelaki zapis na wieczność Imion leżących w Art: 1. y 2. Roz: 7. koniecznie każe zeznawać przed ſądem Ziemſkim tego Powiatu, w ktorym Imiona leżą, albo gdy będzie na Urzędzie innym zeznany, obliguie do Roku do Urzędu Ziem: przenieść.

Tu

Tu circa faciem tego zapiſu niema przenoſu, y więc tu znowu wyrok Stat: Art. 2. Roz. 7. Słowa: *A gdzieby takowy zapis do Urzędu Ziemſk: przenieſion niebył, tedy takowy zapis żadney mocy mieć, a za nim tey rzeczy, co komu zapiſano, odzierżeć niema.*

Także z decyzyi Konſt: 1505. fol. 216. *A ktoby do Ru y 6 Niedziel do Ziem: przenoſu nieuczynił, takowe przyznanie nie eſt ważne.*

Więc ze wſzyſtkich względow na pierwſzy widok mniemanego zapiſu y wſzyſtkich wſpieraiących go titulo Teſtamentowych roboracyi oczewiſta nieważność y znowu dokładna nikczemność.

To zaś co mowiono na utrzymanie przyznania zapiſanego przez zjeżdżaiącą Maggdeburyą do Tereſzek improprie z Art. 2. Roz. 8 biorąc, że przy ſprawowaniu Teſtamentu obliguie mieć prawo Urząd nieutwierdza przyznania tego to zapiſu y teſtamentow.

Abowiem to Prawo na Urzędzie każe ſprawować Teſtament chociażby przy iedney Ziemſkiey albo Grodz: Oſobie, ale niedozwala zieżdżać Urzędowie do przyimowania.

Y dla tego każdemu kto czyni Teſtament oſtrzęga, aby był zdrowy, albo chory tylko przy dobrey pamięci y aby był zdrowy, na rozumie.

Czego tu wſzyſtkiego niedoſtawa, y na czym tu wſzyſtkim brakuie.

Co do samych rzeczy temiż zapiſami objętych, y co do znoſu ieſteſtwa ich przez wſzyſtek ſkład obłąkaney ſprawy y determinacyi w nich.

Krótka odpowiedź uprzedza naſtępuiące przeliczania, złości y nieſłuſzności tych zapiſow na rozumienie Gzowſkich, o całey zwierzchney y wnętrzney poſtawie ich,

Widzieć na drugim y czwartym arkuſzu Replikę Gzowſkich przez którą konkludowali oni że za wnioſek w Dom Bernarda Kalenkiewicza Zofii Hryniewiczowny do pięciudzieſiąt tyſięcy *opinatywę* rachowany, wydał na wieczność wſzyſtkie Dobra swoje leżące y ruchome teyże Zofii Bernard.

Jeżeli więc tak jeſt, że obyczajem wianownym za wnieſienie z Dziedzictwa wyzuł ſię Bernard to prawo poſpolite roztrzyga y rozwiązuie kweſtyą.

Art: 2. R. 5. daiąc naukę iako ma Mąż Zenie zapiſać wiano, tak konkluduje, *a ktoby nad zwyż tey uſtawy naſzey uczynił. a co nieſłuſznie Zenie swojey za wnieſienie iey obyczajem wianownym zapiſał, takowych zapiſow niechcemy mieć mocnych my sami y potomkowie naſi.*

Więc niemaſz zapiſow przez to samo że Gzowſcy rozumieią, acz kolwiek wnieſienia żadnego niewyprobowali, że za wnieſienie Zenie wydał na dziedzictwo Dobra Bernard.

A lubo Gzowſka bierze ſię do przyſięgi supra quantitate wnioſku swego w Dom Bernarda gdy go iednak dowodami niewyprobowała y żadnego zapiſu na nie niema niemoże być dopuſzczona do przyſięgi przeciwko Art. 2. R. 5. ani w takiey materyi gdy niemaſz żadnego może być dozwolona przyſięga.

Po tey odpowiedzi sam ſię tu pokłada zapis y o nim czyli ò rzeczy wydaney nań po krótce podaie ſię wiadomość.

Już to wiadomo y nietayno w Kraju żyiącym pod prawem Narodowym Sędziom oraz powſzechnie obywatelſtwu że wolno każdemu imionami ſwemi według woli swojey dać, darować, zapiſać y od Dzieci oddalić.

Dla tego niemaſz tu o tym kweſtyi y gdyby Bernard Kalenkiewicz według woli swojey determinate co zapiſał Zenie, niezachodziłaby sprzeczka ale że do każdego zapiſu trzeba woli czyniącego zapis y trzeba pewney determinacyi zapiſu. czego w zapiſie mniemanym Bernarda niemaſz.

Prze-

Przeto że ten zapis w sobie niema nic niestanowi y nic determinate niewydaje, na jakiżkolwiek tytuł żenie, iest rzecz która go koniecznie jako zmieszanego w całku, całkiem żadnym oznacza zapisem.

Rozebrać ieno wszystką determinacyą t go zapisu a przez nayściśleyszy Examen iego sam on wyzna że tylko tytuł zapisu reprezentuje na sobie, a żadney pewney rzeczy niema w sobie.

1mo. Nazwan ten zapis *Prawem wieczystym donacyinym* y tak go przyświadczyli być prawem wieczystym donacyinym wszystkie uspolobione podpisy pieczętarskie.

Takim tedy iest nazwanym y innego na sobie tytułu niema.

To tak nazwany.

Jakoż z początku obiowszy oguł maiętności leżącey y ruchomey na wieczność wydaje żenie zgoła nic sobie y z osoby swojey nikomu niezachowuje.

Co większa tak ściśle na tychmiast przez intromissyą postępuje y do naymnieyszey partykuły żadnego Aktorstwa sobie niezostawuje.

Ta a początkowa Determinacya zapisu zdasię czynić zupełną Aktorką żonę.

Moc każdego Dziedzica wraz przecina.

Od całey pomienioney substancyi syna swego y dalszego z sobą potomstwa, oddalać przez żaden sposob niedozwala.

Więc niedaje daru wieczystego niedaiąc właściwego przymiotu dziedzicowi,

Gdyż to iest koniecznym do pewnego Aktorstwa aby mógł iakimkolwiek sposobem nabyte imiona według woli swoiey, komu chcieć dać, darować, zapisać, y od Dzieci oddal ć.

Niedał początek sam zapisu tey mocy Zofij teraznieyszey G owskiey.

Więc nienadał dziedzictwa y niewydał na dzi dzictwo żadney części maiątku swego, bo rządzić ni wogule ni w częś i niedozwolił.

Daley dodaie tenże zapis to: że chcąc na dal zy czas pożycia bardziey do wszelkiey życzl wości y miłości pociągnąć niby ku sobie Bernard Zofią w tenczas kiedy niezdrowiem y zprzytomności wszelkiey pozbyty z tego paroxismu pozbawiała go śmiercć z życia.

Pisze y czytać daie na sobie ten zapis wszystka maiętność leżącą y ruchomą naymnieyszey części niewyłączaiąc zniey, Zofij prawem wieczystym don cyinym daruię wraz w intromissyą postępuie y sobie naymnieyszey partykuły Aktorstwa niby Bernard niezachowuie.

Y znow u przeciwnie wyzuwszy się z Aktorstwa całkowitego pisze te słowa: *n d wspomn oną substańcyą spolnym ad vitæ meæ tempora chcę być z Zoną moią Aktorem.*

A iak to pogodzić mozno iedno zdrugim, nazwał zapis prosto wieczysto donacyinym y wydał go na dar całkowitej sytuacyi maiętności swoiey Zenie, a przeciwko takiemu kroiowi zapisu, siebie przy Aktorstwie a Zonę przy spolnictwie do Aktorstwa przeciwnie naturze zapisu zachował.

Jtem gdyby Syn w życiu niekonserwował się dozwolił Zenie pomimo si.bie komu chcąc po części lub ogułem wszystkie Dobra dać, darować zapisać.

Apotym warował dlaniey spolne z sobą Aktorstwo.

In ctu samych tych zapisow niby w intromissyi podał wszystkość Aktorstwa D br Zenie y siebie natychmiast od naymnieyszey partykuły dziedzictwami oddalił.

Y znowu potym az po zakonczeniu życia swego a nie pierwiey sukcesorkę Zonę po sobie uczynił.

Co zacz to sposob? iaki to kroy? kazdey treści zapisu odległy zawsze od istoty y zawsze nazwania zapisu.

Po

Po życiu ſwoim ſukceſſorką Zonę ſtanowi, a natych miaſt pod życiem
ſwoim wyzuwa ſię z dziedzictwa, y pod życiem ſwoim tylko w nie kon-
ſerwowaniu ſię w życiu ſyna, daie moc po części lub ogułem dobra
dać, darować, y pomimo ſiebie zapisać.
Po życiu ſwoim ſukceſſorkę Zonę czyni a przeto dar wieczyſty czyni, a-
by dodalſzey w pożyciu miłości powabił.
Przez nazwanie y początek zapiſow Aktorką Dobr wſzyſtkich ſwoich
Zonę uczynił, a przez ſam zapis po zakończeniu życiu ſwoim Sukce-
ſſorką ią mianował.
Item pierwiey przez treść zapiſową ſpòlny ad vitæ meæ tempora piſze
że mam być z żoną moią Aktorem, a potym znowu ſię wyzuwa że
ſpólnego Aktorſtwa y tylko ſobie pro victu & amictu aby co Zona da-
wała obliguie.
Jakiż to zapis? y czy to takiey determinacyi potrzeba zapiſu na wie-
czność,
Przez iſtotę zapiſową wkazdym iedno od drugiey oddzielną y różną znioſł
całkowity tytuł prawa wieczyſto-darownego.
Gdy Syna y niby ſpodziewanego dalſzego zſobą potomſtwa od dziedzi-
ctwa Zofij Zenie oddalać niedozwolił y takiey iako dziedziczce nie-
nadał mocy to niedał prawa wieczyſto darowanego y ona niema pra-
wa takiego z iſtotney treści obiętych temi zapiſami rzeczy.
A treść zapiſu taka że niema od dzieci oddalać dziedzictwa, miećby po-
winna zapis dożywocia dla matki a dziedictwa dla dzieci.
Więc niemaſz zapiſu takiego, do którego procedują dziś Gzowſcy
Gdy zaś w niebyciu Potomſtwa pod życiem, ſtanowi ją za Dziedziczkę, to
wbrew przeciw tytułowi Zapiſu przez ſam Zapis tylko do ſpolnictwa w tym-
że Dziedzictwie Zonę przypuſzcza, i ſiebie ſpolnym z nią Aktorem mia-
nuje.
A jakież Prawo wieczyſtego daru, gdzie tu, i na czym dar, i do czego tu ró-
wna z datą zapiſu zaintromittować ſię w dziedzictwo dozwolił Zenie, a
natychmiaſt ogułem i po części pod ſpolnym Aktorſtwem ſwoim dał moc
dania, darowania i zapiſowania Dobr.
Gdy w oſtatek po życiu ſwoim Zonę Sukceſſorką zapiſał, to całkowite Dzie-
dzictwo ſwoje pod los przeżycia między ſobą a Zoną oddał.
Iſtota takiego wyrazu tytuł y ieſteſtwo daru natychmiaſt wieczyſtego znoſi.
Co tu przecie udeterminował pewnego y spolnym Aktorem ſiebie poſta-
nowił, y w formalną kuratelę ſiebie Zenie oddał, gdy do iey łaſki na-
potym victum & amictum dla ſiebie odłożył.
A wżdy czy takiż to zapis może być wieczyſtym zapiſem?
Zapis wſzelaki na wieczność potrzebuje pewney determinacyi, a ten mniemany żadney
w ſobie niema, i ile wciągnioną weń, każda rzecz wſzyſtkiey, a wſzyſtka każdey ró-
żna i przeciwna.
Jeden tytuł Prawa wieczyſto-darownego, a wſzyſtka rzecz ſamego Zapiſu oddzielnego, i
daleko oſobnego tytułu.
Słowem, cały on Zapis w ſobie pomieſzany przez rzecz jedną drugą, a przez część ſwoją
wſzyſtkiego z ſiebie znoſi.
Nic w ſobie ſłuſznego, nic ważnego, i nic pewnego niema.
A za takiegoż to trzeba Zapiſu? któryby mógł dzieci od ſpadku po Rodzicach przez moc
i ſłuſzność ſwoją odſunąć!
Nie dał tedy Zapiſu wieczyſto-darownego Bernard Zofii, bo nie wyzuł ſię z Aktorſtwa i
nie oddalił Syna od Aktorſtwa.
Y nie wzięła Zofia takiego Zapiſu, bo ſię nigdy nie znała za nim z daru wieczyſtego dobr
leżących i ruchomych po Bernardzie mimo Syna za Panią, Dziedziczkę i Aktorkę.
Tak zaprawdę jeſt; bowiem ſama nigdy nie znała na dar wieczyſty dla ſiebie nie raz wſpo-
mnionego Zapiſu, tak dalece, gdyby on ją ſtanowił całości po Bernardzie Mężu Dobr
Aktorką.
Owſzem przeciwko temuż zapiſowi miała ſama ſprawę, i ſiebie z Bernardem Synem za-
wſze po połowie Aktorką w całym procederze ſwoim wyznawała.

Widzieć żałobę voti præsentis Gzowskiey, w Dekrecie Trblskim R. 1758. Mśca Aug: 18. d. in verba: *Spolne ad vitæ tempora Aktorstwo sobie obwarowawszy Zonie swey żałują-cey Zofii z Hryniewiczów Kalenkiewiczowey i Synowi z nią spłodzonemu Bernardowi Kalenkiewiczowi zapisał.*

A na ostatek, tak przeciwko temuż zapisowi postąpiła nie będąc z jego żadną Aktorką je-szcze pod małoletnością Bernarda Kalenkiewicza Syna za powtórzeniem Małżeństwa JP Fran: Gzowskiego, onemu wieczność tych wszystkich Dobr Bernarda Kalenkiewicza zapisała.

1764. W Magdeburyi Nieswiskiey przyznane, a 1763. do Akt Nowogr: przeniesione Pra-wo od Gzowskiey Gzowskiemu dane. *Widzieć ex Statu causæ Gzowskich na arkuszu piątym pagina versa zaprodukowane*, a potym wymazane.

Owoż nie wzięła Zofia Prawa wieczystego daru od Bernarda, bo nawet inney istoty tre-ści mniemanego Prawa, całkiem odstąpifa, i wyszła nawet z klubow we wszystkim zmieszczonego tego Zapisu.

Nad wyraźny zakaz: że niema mocy od Bernarda Syna oddalać Dziedzictwa pomimo jego przyrodzone Prawo, poważyła się przenieść na wieczność wszystek majątek Dziedzic-twa Syna należnego do niejakiegoś tytułu Aktorstwa Mężowi swojemu Gzowskiemu.

Y przeto już jako nie Aktorka wedle opinii swojey rozumiana, nie Aktorka tych Zapisow i Testamentow nię przysięgała na komportacyą autentykow ich w Ziemstwie.

Tak tedy jest, co się w krociuchnym tym zebraniu przyczyn i fundamentow Repliki od-bytey od Bernarda przeciwko aparencyalney figurze mniemanego Zapisu położyło, i co samo przez się dość dołożliwym do przekonania Sądu staje.

Ze Bernarda Prawo natury pewne, a Zapisu mniemanego titulo Zapisu wieczysto darow-nego niesłuszność z nastania, nieważność z sprawunku, i oczywista nikczemność z po-mieszanych i obłąkanych, a wsączonych weń opisowych determinacyi nieskończenie mnoga.

Y że jest nieskończenie wielka.

Przeto pewnemu Prawu natury Bernarda stać na przeszkodzie do posiadania wszystkiego Dziedzictwa po Rodzicu niemoże.

A ztąd wydający na upadek tak niesłuszny zapis i naymnieyszego porównania z pewnym Prawem natury Bernarda nie mający Zapis Dekret Ziem: Wołkow: 1772. Mśca Julii 14. d. aby był utwierdzon w tak poważnym Sądzie należy i przystoi.

Objekcya Gzowskich.

Że do Dekretu Ziem: Wołkow: pod małoletnością Bernarda żaden z Kalenkiewiczow nie miał Aktoratu, i nie miał Pozwu. inde wnoszono: że Bernard wygrywać nie mógł kas-saty Prawa.

Taki zarzut nic przez się znaczący, tak rozwiązywa Bernard:

Do kassaty tego to mniemanego Zapisu imieniem Bernarda małoletniego jeszcze w R. 1758 do Dekretu Trblgo Aug: 18. d. wypadłego sami Kalenkiewiczowie Straż: mieli pozew i mieli Aktorat. *Widzieć ten Dekret.*

Y przeciwnie do aprobaty Aktorstwo pro interesse tegoż Bernarda jeszcze w on czas dwu letniego minoryty miała sama stanu dzisieyszego Gzowska Pozew y Aktorat.

Z obu zatem Aktoratow w Sprawie małoletniego na ten czas Bernarda zapadł Dekret Akcessoryalny oczewisty Trybunał: który między innym wyrokiem w punkcie Dziedzictwa dla Bernarda według żałob wyniesio-nych uznana inkwizycya.

Następnie w Ru 1758. expedyowana, y za nią Sprawa po Konst: 1764. Roku Coron: do ostatecznego wyroku przypadła w Ziem: Wołkow: pro conti-nuatione za expedyowaną inkwizycyi rozpoczętego procederu.

Nietrzeba tam było Pozwu y Aktoratu dalszego oprócz instancyi do rozpo-czętego dawniey procederu.

Tak mieć chce Prawo Stat: Art: 64. R. 11. in verba: *tedy strony tak żałobna jako odporna okrom pozwania ku dokonaniu tego prawo stanowić się y rozpra-wę przyjąć po scrutinium powinni będą.*

Więc gdy za tą inkwizycyą była popierana instancya do unikczemnienia mniemanego zapisu Imieniem Bernarda, nietrzeba było nowych Pozwow y nowey dalszey instancyi,

Nadto w Ziem: Wołkow: o nowy pozew y o Aktorat za nim niebyło proś-by y niebyło Kontrowersyi od Gzowskich.

Prze-

Przeto też otym mówić teraz u Sądu głownego po appellacyi oczym przed apell: u Sądu ninieyszego niemówiono. Tak mieć chce Art: 90. R. 4.

Słowa tego Prawa: *A tam przed Sądem naszym lub Głownym więcey ku pomocy swojey niebrać y przykładać niema tylko to co było przed Sądem pierwszym od ktorego apellowat.*

Y że Gzowscy oto niestawali w Ziem: przeto też od tego nie maią Apellacyi.

A Trybunał rzecz tylko Apellacyą obniesioną według Konst: 1764. rozwiązywać iest obligowany.

Objekcya Druga.

Ze Rehabicya dla założoney apellacyi, do Dobr Tereszek należy aby była uznana.

Odpowiedź kruciuchna: sprawa teraz po apellacyi, nie o rehabicyą, ani o possessyą Dobr, ale o Dziedzictwo tychże Dobr po Oycu Bernarda pozostałych ostatecznego wyroku nadczekiwa.

Potym nie za Dekretem apellowanym Bernard objął y possyduie Dobra Tereszki, ale on trzyma y mieszka w nich jako Syn, po Oycu za Prawem natury.

Od samego na świat urodzenia zawsze Bernard w Tereszkach y do tąd mieszka.

A Trybunał Dekretem oczewistym securitatem iemu tey possessyi warował. Y nikt go z niey do tąd niewyzuł.

1759 Julij 27. przez Gzowskich położoney in statu causæ. widzieć Dekret securitatem possessyi Tereszek y Kotry etiam Bernardowi Kalenkiewiczowi warujący.

Z kądże tu y z jakiego względu poważono się podać prozbę o rehabicyą, kiedy Bernard za żadnym Dekretem, ni Ziem. ni Grodzkim nie trzyma Dobr:

A Prawo Art: 40. Roz: 4. w ten czas tylko rehabicyą w Trble *debilem terminum* dozwala, kiedy dla obłąkania y nie Prawnego wwiązania Dekret Ziem. lub Grodz: przez Trbł skassowanym y podniesionym zostanie.

Tu zaś y w tym przypadku zpodczegoby mogła nastąpić rehabicya y komu niemasz takiey possessyi u Bernarda.

Przeto trzeba pierwiey skończyć sprawę z nim o Aktorstwo, a potym mòwić *de possesso & de usu ex possesso.*

Co do pokładanych werifikacyi y prozby Sądu za niemi.

Bernard Kalenkiewicz niemogł nikomu zawinić w czasie odprawowanych tych werifikacyi, mało letni sam a za Opiekunow gdyby co komu zawinili odpowiadać nie obliguje go y Prawo.

Za żadną werifikacyą, jak prętko ktora do Bernarda obrocona była, niemogli nawet Opiekunowie ktorzykolwiek jego rozsądzać się.

Y przeto o pretensye weryfikacyine dla mało-letności wszystko stronne odłożone ad sufficienciam doskonałości lat jego.

Nie drabowane w ninieyszym Sądzie niemogą być rozwiązywane

w Tryb.

w Trble boby to było przeciw Konſt: 1764. ktòra broni nie rozſądzonych finalnie in minori ſubſellio kategoryi Trybunałom przed ſię przypuſzczać & in cognitionem onych chodzić.

Przeto co do tego punktu proźba Bernarda Kalenkiewicza ieſt o remiſſę pro finali disjudicatione wſzyſtko ſtronnych pretenſyi weryfikacyinych retro przed ſąd Ziem: Wołkow: ſalva appellatione uciążliwość z Dekretu doświadczaiącey.

Item proźba o wolność mówienia w Sądzie Ziem: temuż Bernardowi o rozmaite komportacye y o pretenſye do Aktorſtwa iego należące.

Co do appellacyi Imieniem Bernarda od nakazanego płacenia co rocznie, po ośmſet złł. Gzowskiey.

Ze to ſąd Ziemſki z domyſłu ſwego, a nie z przepiſu prawa nie wianowney Gzowſkiey ad vitæ tempora wypłacić nakazał.

Proſi Bernard naprawienia im tego punktu Dekretu, a według Art. 1. Roz: 5. Paragr. 3. o tym konkludowania.

Co do kredytorow do Dobr Tereſzek y Kotry za zapiſami Obligacyinemi idących

Odwołuiąc ſię w oſtatku do dalſzych przyczyn Dekretu Ziem. Wołk: Bernard, dla których JP. Gzowſka od przywłaſzczonego ſobie tytułu Aktorſtwa Dobr Tereſzek, Kotry y dalſzych odſądzona y oddalona.

Konkluduie tenże Bernard przeciwko kredytorom Jmści proźbę o utwierdzenie tegoż Dekretu Ziem: Wołk: in Cathegoria z JPP. Kredytorami Gzowſkich dość doſkonale zapadłego.

O pozny appellacyine Syn z Matką niema ſprawy, a na Oyczyźnie dla większey delatorow ſprawy z Imścią także ſię niedopraſza.

Motivo zaś Apellacyi expenſu prawnego etiam prævio juramento przynaymniey 4000. złotych pol: dopomina ſię na appelluiących.